

Modlitwa wiernych:

1. (...) *bojaźń Boża jest konieczna do tego, aby dusza nie pozwalała sobie na niewłaściwą swobodę wobec Boga i rzeczy świętych, i aby nie zwracała się do Boga ze zbytnią śmiałością, powiedzielibyśmy nawet: z brakiem dobrego wychowania, zapominając o Jego nieskończonej wielkości oraz odległości, jaka nas od Niego dzieli. Nawet, kiedy sam Bóg przez szczególne dary zaprasza duszę do słodkiej i niesamowitej bliskości z Nim, dusza powinna zawsze pamiętać o tym, aby traktować Go z pełną czci i czułości bojaźnią, zachowując się co najmniej tak, jak wobec ziemskich osobistości, które ją do siebie dopuszczają.*¹

Duchu Święty! Prosimy Cię za Kościół Święty! Spraw, aby nieustannie uwrażliwiał wiernych, aby zawsze traktowali Jezusa z pełną czci i czułości bojaźnią.

2. *Jako kapłan masz jaśnieć w promieniach Bożej dobroci, jak brylant błyszczący w promieniach słońca. Masz być łagodny, cichy i spokojny. Niech jawi się w tobie dobroć i miłosierdzie Boga. Niech twoja dusza wznosi się ponad [innymi] duszami w świętej posłudze, jako gołębica pokoju i czystości pośród kwiatów miłości.*²

Duchu Święty! Prosimy Cię za papieża, biskupów i kapłanów. Uświęcaj ich, aby jaśnieli w promieniach Bożej dobroci i świadectwem swojego życia przyciągali innych do Boga.

3. *W zależności od konkretnej misji, jaką Bóg powierza danym duszom, w niektórych z nich rozbłyskuje mocniej któryś dar, a ponieważ władze duszy nie są równie doskonałe, również i dary Ducha Świętego są podobne do schodzących w dół stopni, od daru mądrości, który jest najwyższy, do daru bojaźni Bożej, usytuowanego na końcu tych schodów.*³

Duchu Święty! Obdarz Księdza Piotra wszelkimi łaskami i darami, tak bardzo potrzebnymi do wiernego wypełniania misji, którą powierzył Mu Bóg.

¹ Ks. Dolindo Ruotolo, *Przybądź Duchu Święty*, Kraków 2019, s. 137.

² Ks. Dolindo Ruotolo, *Jezus do serca kapłana*, Warszawa 2018, s. 16.

³ Ks. Dolindo Ruotolo, *Przybądź Duchu Święty...*, s. 60.

4. *Żadne pole nie wyda owoców, jeśli nie będzie uprawiane, a żadna rzecz lub cenny przedmiot nie zachowa się bez konserwacji. Dom bez prac konserwatorskich powoli niszczy i obraca się w ruinę. (...) Również dobra nadprzyrodzone muszą być pielęgnowane i potrzebują swego rodzaju duchowej konserwacji. Ta pielęgnacja to równocześnie gotowość godnego ich przyjmowania oraz sposób pomnażania, aby wydawały w nas owoce.*⁴

Duchu Święty! Uzdalniaj nas, abyśmy godnie przyjmowali Twoje dary i łaski.

5. *Dary Ducha Świętego pielęgnuje się również walcząc przeciwko duchowi świata, który jest dokładną odwrotnością ducha Bożego. Człowiek „zmysłowy” albo, jak nazywa go św. Paweł, „ziemski”, nie przyjmuje spraw ducha Bożego; są dla niego szaleństwem i nie potrafi ich pojąć. Aby pokonać ducha świata, trzeba uciekać przed tymi wszystkimi nawykami współczesnego życia, które go w nas wzmacniają – teatrem, kinem, szkodliwą lub błahą prasą, niebezpiecznymi przyjaźniami, światowymi rozmowami, a należy czytać Ewangelię, Pismo Święte, żywoty świętych i to wszystko, co może oświecić duszę na Bożych drogach.*⁵

Duchu Święty! Oświecaj nas, abyśmy właściwie pielęgnowali Twoje dary i rezygnowali z tego wszystkiego, co mogłoby te dary w nas zniszczyć.

6. *W czasach, w których przyszło nam żyć, zdominowanych materializmem oraz (...) wszechobecną nieczystością, bardzo trudno sprawić, aby do duszy dotarła idea działania łaski Bożej i Ducha Świętego w nas. A przecież te pojęcia i te informacje są niezbędne do życia chrześcijańskiego, jego doskonalenia i świętości. Gdyby dusza choć przez chwilę pomyślała, że jest rzeczywistym mieszkaniem Ducha Świętego, jak mogłaby zapłonąć pragnieniem, zwracając się ku ciału i popełniając grzech nieczysty?*⁶

Duchu Święty! Umacniaj nas, abyśmy wytrwali w ślubie czystości, który złożyliśmy Bogu.

⁴ Tamże, s. 49.

⁵ Tamże, s. 51.

⁶ Tamże, s. 38.

Komentarz przed Komunią Świętą:

O duszo moja, duszo moja, wiele mówisz, to prawda; ale zastanów się trochę nad samą sobą. Częste przystępowanie do Komunii, połączenie z Anielskim Chlebem, nie przyniosło Twemu wnętrzu tego, co przyniosło tak wielu duszom. Otrzymujesz, duszo moja, to prawda Komunię; ale gdzie są owoce? Może nie będziesz wiedziała, dlaczego; ale mówi ci to Twój Jezus, który w tej chwili przebywa z tobą. Zbyt małe zasługi, z jakimi się do Niego zbliżasz, zbyt mała wytrwałość. A kiedy ty zbliżasz się do Jezusa, to jak się zbliżasz? Przyjmujesz Komunię, to prawda, swoją osobą, ale ze skłonnością do grzechu. Każdego ranka pokazuje ci swe otwarte żyły, abyś spijała rzeki szczęśliwości; ty natomiast... Zbliża się do ciebie swymi ustami; a ty...!⁷

⁷ Św. Gemma Galgani, *Sam na sam z Jezusem*, Kraków 2018, s. 67.

Komentarz po Komunii Świętej I:

Jakże szczęśliwą czyni mnie Jezus! Jakże słodki jest Jego duch! Ale ja się gubię. Co się stało, co skłoniło Jezusa do komunikowania się z nami w tak piękny, tak zdumiewający sposób? Zastanówmy się nad tym: Jezus naszym pokarmem! Jezus moim pożywieniem!

(...) Jezus, moje pożywienie! I pomyśleć, że Jezus uczynił to z wielkiej miłości, jaką do was żywi, a ja odpłacam się Mu taką niewdzięcznością! Niemniej jednak Jezus mnie jeszcze znosi, kocha mnie i przytula mnie do siebie! Jak dobry jest mój Jezus! Zapomniał moje grzechy, a pamięta tylko o swym miłosierdziu.⁸

⁸ Tamże, s. 68.

Komentarz po Komunii Świętej II:

O, Jezu, gdyby nie było Świętej Komunii, co bym poczęła? Gdyby nie było Ciebie, gdyby nie było więcej obiektu, który ożywia, jakże ospała byłaby moja miłość! I gdybyś Ty mieszkał tylko w niebie, moje serce, to pewne, upadłoby. Ale jak wielkich rzeczy dokonuje Twoja litość! Będę Cię kochać na zawsze i kiedy nastaje dzień, i wieczorem, gdy zapada noc, o każdej godzinie, w każdej chwili będę Cię zawsze kochać, zawsze, zawsze! Nigdy Cie już nie opuszczę!⁹

⁹ Tamże, s. 70-71.

Komentarz po Komunii Świętej III:

(...) każdego ranka znajduję się w otoczeniu aniołów i świętych, oraz mocno i nieprzerwanie złączona z Jezusem! Jak dobry jest dla mnie Jezus! Jak miłosierny! Wciąż Go w sobie zatrzymuję, ja jestem cała w Nim i On jest cały we mnie. Jednak moje mieszkanie jest zbyt podłe, by gościć Jezusa. Jezus sam czyni je szlachetnym i wielkim. Biedny Jezus! I czy jeszcze pokocham cokolwiek na tej ziemi, teraz, kiedy posiadam Jezusa? Świat, stworzenie, nie mogę was już więcej kochać! Żyję na ziemi; ale na tej ziemi zdaje mi się, że jestem zagubiona, ponieważ nigdy, nigdy już moja myśl nie odbiegnie od Jezusa.¹⁰

¹⁰ Tamże, s. 65-66.